

Czy spożycie alkoholu i fobia społeczna idą ze sobą w parze?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 22, sierpień 2023 12:02

Alicja Cisowska

Odśloni: 690

Nadmierne spożycie alkoholu to problem społeczny, który może być potęgowany przez fobię społeczną. Zaburzenie to włącza się w sytuacjach konfrontacji z innymi ludźmi, gdy dana osoba może być przez nich obserwowana czy oceniana. – *Mamy ewidentne potwierdzenie, że fobia społeczna jest czynnikiem ryzyka choroby alkoholowej* – mówi Tom H. Rosenström z Uniwersytetu Helsińskiego, który przeanalizował dotychczasowe obu tych problemów dane z Norwegii i USA.

– *Problemy związane z konsumpcją alkoholu i zaburzenia z tym związane są nadal bardzo poważne. Już w 2009 roku badacze oszacowali sumaryczny wpływ spożycia alkoholu na zdrowie i ustalili, że odpowiada on za 3,8 proc. zgonów na świecie oraz utratę 4,6 lat życia skorygowanych ze względu na niepełnosprawność. Koszty związane ze spożyciem alkoholu wynoszą ponad 1 proc. produktu krajowego brutto w krajach o wysokich i średnich dochodach, a jego spożycie odpowiada za szereg problemów społecznych* – podkreśla Tom H. Rosenström.

W 2019 roku naukowiec ten wziął udział w badaniu Farteina Aska Torvika, norweskiego doktora psychologii. Objęło ono ponad 2,8 tys. bliźniaków z Norwegii i wykazało, że fobia społeczna jest czynnikiem predysponującym do spożywania alkoholu.

– *Później jednak zauważyłem, że w tym samym roku zostało opublikowane opracowanie innych autorów, które bazowało na dwóch bardzo dużych próbach populacji z USA i nie potwierdziły one, że fobia społeczna poprzedza alkoholizm* – wyjaśnia ekspert. – *Późniejsze badania przeglądowe wskazywały jednak, że niejednoznaczne wnioski budziły niejasności wśród przedstawicieli dyscypliny, podczas gdy ja byłem przekonany co do rzetelności analizy przeprowadzonej przez Torvika. Mam dostęp do danych jednego z autorów badań z USA, więc podjąłem inicjatywę, w wyniku której przeprowadziliśmy kolejną wnikliwą analizę pozornie sprzecznych danych ankietowych z USA. Na jej podstawie stwierdziliśmy, że była ona w pełni zgodna z naszą poprzednią analizą danych norweskich. Sformułowaliśmy również wiarygodne sugestie co do tego, gdzie inni badacze mogli dokonać błędnej interpretacji danych.*

Fobia społeczna to zaburzenie, które polega na odczuwaniu silnego lęku w sytuacjach, gdy osoba może być obserwowana i oceniana przez innych ludzi. Schorzenie to utrudnia normalne funkcjonowanie i prowadzi do stopniowego izolowania się od innych i wycofywania z życia społecznego. Do objawów fobii społecznej należą m.in. czerwienie się, drżenie rąk, parcie na mocz.

– *Jest to dość częste zaburzenie, według oszacowań częstość jego występowania wynosi prawdopodobnie 2–9 proc., chociaż jest to trudne do oszacowania. Fobia społeczna jest częściej spotykana w USA niż w większości krajów europejskich. Średni wiek pojawienia się zaburzenia to 10–13 lat, rzadko pojawia się po ukończeniu 25. roku życia* – wyjaśnia Tom Rosenström. – *Jeśli zaburzenie wystąpiło, podstawową metodą leczenia jest terapia poznawczo-behawioralna. Jest ona ukierunkowana na nieracjonalne przekonania pacjenta oraz na objawy, może również obejmować takie elementy jak edukacja psychologiczna i ćwiczenia polegające na wystawieniu na bodziec wywołujący lęk. Aby zapobiegać fobii społecznej, należy zwalczać zjawisko zastraszania i negatywne doświadczenia społeczne, które mogą u niektórych osób wywołać taki stan.*

Według naukowca badanie jest ważne, bo wskazuje argumenty za leczeniem fobii społecznej nawet u osób, które nie domagają się lub nie chcą takiego leczenia.

– *Mamy dziś ewidentne potwierdzenie, że fobia społeczna jest czynnikiem ryzyka choroby alkoholowej. Chociaż to ryzyko może nie być wyjątkowo wysokie w ujęciu ilościowym, zdecydowanie ono istnieje. Z*

Czy spożycie alkoholu i fobia społeczna idą ze sobą w parze?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 22, sierpień 2023 12:02

Alicja Cisowska

Odsłony: 690

kolei związek między innymi zaburzeniami lękowymi i chorobą alkoholową można obalić – nie ma podobnego związku przyczynowego potwierdzonego w określonym czasie – podkreśla naukowiec z Uniwersytetu Helsińskiego.

Źródło: Newseria